

SPRAWOZDANIA

Alicja Skalska

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI „OBCOKRAJOWCÓW UCZENIE POLSKI” – KRAKÓW, 29 CZERWCA 1999

W dniu 29 czerwca 1999 r. odbyła się w Instytucie Polonijnym w Krakowie konferencja poświęcona koncepcji tzw. „studiów polskich” w kontekście rozwoju edukacji międzynarodowej we współczesnym świecie. Konferencja obejmowała, jak to można było wyczytać z zapowiedzi, dwie sesje plenarne i dwa panele.

Pierwsza sesja plenarna obejmowała zagadnienia ogólne, skupiające się wokół nowego wyzwania czasu, tj. „studiów polskich” jako problemu teoretycznego i praktycznego. Niezmiernie ciekawy był dla słuchaczy wykład prof. Miodunki, *Studia polskie jako nowa forma kształcenia cudzoziemców*, który zaprezentował koncepcję już wypracowaną i praktykowaną przez jakiś czas w Krakowie. Profesor Miodunka przypomniał zmieniającą się statystykę i motywację zainteresowań studiami w Instytucie Polonijnym. W latach osiemdziesiątych przeważającą część stanowili słuchacze przygotowujący się do studiów w Polsce, w latach dziewięćdziesiątych – język i kultura polska stanowią wartość samoistną – tylko 20% słuchaczy wybiera się na studia w Polsce. W latach dziewięćdziesiątych pokaźną część słuchaczy stanowią studenci zachodnioeuropejskich sławistyk, a więc około 50% słuchaczy to studenci zaawansowani językowo. Obecnie w Krakowie dominują osoby bardziej zaawansowane wiekiem i doświadczeniem intelektualnym, 60–70% słuchaczy stanowią absolwenci studiów lub studenci po kilku semestrach nauki. W Instytucie w 1991 r. wprowadzono takie przedmioty jak socjologia, zagadnienia ekonomiczne, historia, natomiast od roku 1994 system punktowy i wybór przedmiotów przez studentów. Studenci, by zakończyć z sukcesem kurs, muszą uzyskać 24 punkty. Oprócz zajęć językowych (obligatoryjnie 1/3 kursu), przedmiotem obowiązkowym jest *Wprowadzenie do historii*

Polski (panorama). Słuchacze mają rozmaite monograficzne propozycje programowe, takie jak np. problemy emigracji, *Polska w dobie komunizmu*, *Historia doby rozbiorów*, etc. Pracownicy proponują też inne kursy monograficzne (lista jest zmienna), takie jak np. *Matka-Polka czy bizneswoman*, film, teatr (tu: nie tylko wiedza o teatrze, ale także przygotowywanie spektakli) i wielu innych.

Profesor J. Kowalikowa w referacie *Studia polskie – problemy modelowania dydaktyki*, mówiła o czekającej nas w niedalekiej przyszłości standaryzacji badania osiągnięć z j. polskiego i o problemie włączenia „studiów polskich” w system polskiego szkolnictwa wyższego, jako studiów licencjackich lub poddyplomowych. Ważną kwestią, wymagającą w poszczególnych uczelniach rozstrzygnięć, jest zagadnienie umiejscowienia „studiów polskich” w strukturze uczelni – w ramach studiów międzynarodowych, europeistyki, polonistyki czy w wyspecjalizowanych placówkach. Kluczowym zagadnieniem jest wypracowanie koncepcji takich studiów, standardowej dla polskiego systemu edukacji, lista przedmiotów obligatoryjnych i fakultatywnych oraz problem włączenia wykładów w językach obcych. Widać, że reprezentanci Krakowa bardzo twórczo i perspektywicznie myślą o problemie „studiów polskich” i starają się kreować rzeczywistość.

Odpowiedzią niejako na niektóre z pytań prof. Kowalikowej były uwagi w referacie Elżbiety Sajenczuk, która, po długim przecież stażu lektorskim w różnych stronach świata, stwierdziła, że placówkami przygotowanymi już do prowadzenia „studiów polskich” są krajowe placówki nauczające języka i kultury polskiej. Poranną sesję plenarną zamknęła swoim referatem *Uwagi w sprawie programu studiów polskich z perspektywy lektora gościnnego* nasza koleżanka Elżbieta Sajenczuk, zwracając uwagę na to, że w programie studiów „nauczyciele Polski” powinni się zmierzyć z istniejącym stereotypem Polaka – negatywnym lub obojętnym. Jej postulatem jest wręcz wprowadzenie zajęć na ten temat. Inny problem to zagadnienie naszego klienta – człowieka polskiego pochodzenia. Autorka przytoczyła określenie polonistyki (szwedzkiej) przez jej studentów jako „sanktuarium chorych dusz”, poszukujących lekarstwa na swój kompleks niższości związany z pochodzeniem w pozornie otwartym i tolerancyjnym społeczeństwie skandynawskim.

Doświadczenia Szkoły Letniej Kultury i Języka Polskiego w Krakowie przekazał jej dyrektor, dr Jarosław Rokicki. Z jego artykułem, podobnie jak z referatem dr Waldemara Martyniuka, możemy się zapoznać, ponieważ są już opublikowane w książce *Oswajanie chrząszcza w trzcinie*. W swym artykule *Kogo uczymy, dokąd zmierzamy* W. Martyniuk pokazał metodę określania profilu dydaktycznego poszczególnych członków grupy, który pozwala na częściową przynajmniej indywidualizację zadań w trakcie nauki grupy. Autor zamieszcza adaptowany do polskich warunków kwestionariusz

do określania profilu dydaktycznego (stylu uczenia się) słuchaczy i podpowiada odpowiednie rodzaje zadań.

Założeniami swych przyszłych badań nad problemami kontaktu kulturowego studentów zagranicznych podzielił się socjolog, prof. Janusz Mucha z UMK w Toruniu.

Obrady popołudniowe odbywały się w dwóch panelach, a następnie w sesji plenarnej. W sesji regionalnej zostały zaprezentowane studia polskie w Korei, Stanach Zjednoczonych, Francji, Włoszech (Lille i Neapol), Białorusi (Mińsk). Został też zaprezentowany program studiów licencjackich z języka polskiego jako obcego na uniwersytecie w Archangielsku. O tradycjach nauczania języka polskiego we Wrocławiu mówiła prof. Anna Dąbrowska, a jej koleżanki z Uniwersytetu Wrocławskiego o kursach w okresie powojennym. Łączność z cudzoziemcami, którzy odbierali swą edukację w naszym kraju przedstawiła nasza koleżanka Marzena Kupczyk wraz z dr Bożeną Gojawczyńską w referacie *Rola ośrodka łączności z cudzoziemcami, absolwentami polskich szkół wyższych w promocji polskiego szkolnictwa wyższego na świecie*.

Sesja dydaktyczno-metodologiczna była rozpięta wokół kilku zagadnień: kto jest naszym klientem i jak reagować na jego potrzeby, nie zapominając o „uczeniu Polski”, jak nauczać historii i kultury, jakie miejsce ma tu obcowanie z tekstem literackim, jak oswajać z kontaktem międzykulturowym. Podstawowy problem – i ożywiona dyskusja – wiązały się z tym, że oto coraz częściej nasz słuchacz jest człowiekiem, którego interesuje wyłącznie szybki i ograniczony kurs językowy, takim, który nie wie i nie chce wiedzieć nic nie tylko o naszej kulturze, ale nawet i swojej własnej. Ten motyw przewijał się w referacie dr. Piotra Lewińskiego i dr Małgorzaty Gaszyńskiej-Magiery, która mówiła o kursach dla przybywających do Polski pracowników firm zagranicznych (do których lektorzy muszą przystosować nie tylko program kursu, ale także godziny czy dni, w których biznesmeni mogą się uczyć, może to być np. siódma rano). Inny dyskusyjny problem to zagadnienie, czy raczej eksponować treści uniwersalne, nie akcentując polskich (widać taką tendencję w podręcznikach), uczyć języka wyrażającego problemy współczesnego świata „globalnej wioski” (Piotr Lewiński), czy też konsekwentnie uczyć kultury i historii w ramach kursu językowego (dr Mirosław Jelonkiewicz). Ważnym postulatem, który padł w referacie M. Jelonkiewicza, było zagadnienie stworzenia kursu multimedialnego oraz leksykonu kultury polskiej dla cudzoziemców w formie „kapsułek” (prace nad nim, jak się można zorientować, dr M. Jelonkiewicz już prowadzi).

Ciekawym dwugłosem o obcowaniu z tekstem literackim były referaty koleżanek z Uniwersytetu Łódzkiego: Anny Omuleckiej (*Tekst jako źródło wiedzy i emocji*) oraz dr Jolanty Tambor i dr. Romualda Cudaka z Uniwersytetu Śląskiego (*Literatura polska w nauczaniu obcokrajowców*). Anna

Omulecka podała bardzo interesujący przykład lekcji z wierszem Wisławy Szymborskiej, obudowany głębokimi lekturami i własną refleksją. Referat autorów ze Śląska był bardzo teoretyczny, osadzał kontakt z dziełem literackim na gruncie najnowocześniejszych teorii odbioru dzieła literackiego i akcentował raczej indywidualny kontakt z dziełem niż rozpatrywanie go w kontekście historycznym czy historycznoliterackim.

Koleżanka z Uniwersytetu Łódzkiego dr Grażyna Zarzycka zaprezentowała swój oryginalny dorobek, czyli kompletny *Kurs komunikacji międzykulturowej jako element „studiów polskich”*, z jednoczesnym postulatem upowszechnienia tego rodzaju kursu na rozmaitych szczeblach kształcenia nie tylko w placówkach uczących cudzoziemców, ale także we wszelkich typach szkół dla uczniów polskich. Przedstawiła listę tematów i przykłady wypowiedzi studentów oraz powstały jako efekt tych zajęć biuletyn, który został wręczony wszystkim uczestnikom kursu.

Doktor Elżbieta Wierzbicka z Uniwersytetu Warszawskiego przedstawiała własne koncepcje nauczania gramatyki i próbę uproszczenia informacji gramatycznej, podawanej cudzoziemcowi.

Zamykając konferencję sesja plenarna była poświęcona wizerunkowi Polski w oczach cudzoziemców. Miejsce „studiów polskich” w koncepcji edukacji międzynarodowej przedstawił prof. Alexander z Hunter College z Nowego Jorku, jednocześnie wieloletni koordynator wyjazdów młodzieży polonijnej do Krakowa z ramienia Fundacji Kościuszkowskiej.

Redaktor Wojciech Minicz z *Głosu Ameryki* z Chicago dokonał przeglądu pojawiających się w mediach amerykańskich wzmianek o Polsce (ich *timbre* jest na ogół raczej życzliwy, był taki zwłaszcza, gdy oceniano Polskę jako przyszłego europejskiego sojusznika USA w NATO). Jednakże z badań statystycznych sympatii i popularności Polski w porównaniu z badaniami polskimi dotyczącymi krajów, które Polacy darzą sympatią wynika, jak stwierdził red. Minicz, że polska trwała sympatia do Ameryki ma cechy „miłości bez wzajemności”.

Sesję i jednocześnie konferencję zamykał referat autorki tego sprawozdania *W Polsce czyli nigdzie?* (tytuł z *Króla Ubu* Alfreda Jarry’ego, który tam właśnie umieścił swoją sztukę), mówiący o nikłej wiedzy nie tyle nawet dotyczącej Polski w Europie Zachodniej, ile o koncepcji Europy, przeważającej w historiografii zachodnioeuropejskiej, a także w podręcznikach geografii czy w mediach. W tej wizji Europy nie ma na razie miejsca na Europę środkową czy wschodnią z wyjątkiem zawsze interesującej Rosji (dosłownie – na mapach w podręcznikach geografii za wschodnią granicą Niemiec rozciąga się biała plama). Zmiany w świadomości zachodzą niezwykle wolno – i my jako „uczący Polski” powinniśmy zdawać sobie z tego

sprawę. Referaty z konferencji uzyskały już swój materialny kształt – zostały wydrukowane jako zeszyt 1(1995) „Przeglądu Polonijnego”¹.

Miłym akcentem kończącym konferencję był bankiet z okazji 30-lecia Szkoły Letniej Kultury i Języka Polskiego UJ, uświetniony występami Łady Curpienko, utalentowanej i pięknej artystki z Ukrainy. Uczestnicy konferencji otrzymali w prezencie jubileuszowy tom *Oswajanie chrząszcza w trzcinie*², który zawiera szerokie spektrum interesujących artykułów, dotyczących zarówno praktyki dydaktycznej obchodzącej swój jubileusz Szkoły Letniej i Instytutu Polonijnego, jak postulaty związane z profesjonalnym przygotowaniem nauczycieli JPJO, analizy socjologiczne dotyczące uczestników kursów długoterminowych, które wskazują na zmieniające się motywacje i tendencje do podejmowania studiów językowo-kulturowych w Polsce, a także eseje i wspomnienia absolwentów.

Jeśli wolno sprawozdawcy podzielić się na końcu własnymi odczuciami i ocenami, to należy wyrazić opinię, iż konferencja ta była naprawdę potrzebna i ciekawa.

¹ „Przegląd Polonijny” 2000, z. 1(95), Kraków 2000, wyd. Polska Akademia Nauk, Komitet Badania Polonii.

² *Oswajanie chrząszcza w trzcinie, czyli o kształceniu cudzoziemców w Instytucie Polonijnym Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. W. Miodunka, J. Rokicki, Kraków 1999.